

IO. COCHANOVII

ELEGIARUM LIBER I.

ELEGIA I.

Argumentum. Fatetur se soli amori esse obnoxium; scripta ad Christophorum Tarnovium castellanum Wojnicensem, ut patet ex versibus 29—35, qui referunt claras victorias patris ejus Joannis Tarnovii; videtur scripta vivente adhuc Joanne i. e. ante a. 1561.

Non me, si modo sum, Musae fecere poëtam,
 Nec memini Aoniae rupis adisse specus.
 Solus amor docuit blandos me fingere versus,
 Et canere antiquo consona Callimacho.

JANA KOCHANOWSKIEGO.

ELEGIJ KSIĘGA I.

ELEGIJA I.

Nie Muzy zrobiły mnie poetą, jeżeli nim jestem; nie pomnę téż, bym kiedy zaszedł do groty w Aonijskiej skale. Sama miłość nauczyła mnie słodkie składać wiersze i śpiewać na wzór Kallimacha starego. Bóg bowiem miłości porusza leniwe umysły, zi-

- 5 Ille deus segnes animos, et inertia corda,
 Ingenium torpens excitat ille deus.
 Quid nisi cornigeras deses pavisse juvencas
 Dicitur Idaeis vallibus ante Paris?
 Ut semel incaluit peregrino captus amore,
 10 Deseruit silvas deseruitque boves.
 Et classem instruxit, vastique per aequora ponti
 Longinqua Eurotae navit ad usque vada.
 Nec prius armifera cessit Lacedaemone, quam te
 Deluso raperet Tyndari pulchra, viro.
 15 Tum quoque, cum Phrygios vastaret Graecia campos,
 Fortem illum e medio sustulit Aeacidem.
 Aeacidem, celsae qui circum moenia Trojae
 Traxerat aemoniis Hectora nuper equis.
 Non Jove nata quidem est, sed forma Heroidas aequat,
 20 Quae torpere meum non sinit ingenium.
 Illa mihi tantum consuetas praebeat aures,
 Alter ego Amphion, et Linus alter ero.
 Nec vero promptum est mihi dicere, quam bene clava,
 Convenientve humeris Gnosia tela meis.

mne serca i nieczule dusze. Czyż gnuśny Parys, jak mówią, nie pasał pierwotnie rogatych jałozek na Idajskich dolinach? A jak tylko zapłonął ogniem miłości do cudzoziemki, porzucił lasy i woły; zbudował flotę i przez tonie ogromnego morza popłynął do odległych wód Eurotu—i nie prędzój opuścił wojowniczy Lacedemon, aż ciebie, piękna córo Tyndareusza, oszukanemu wykradł mężowi. Wtedy zaś, gdy Grecy pustoszyli frygijskie pola, zgładził dzielnego Eacydę, który niedawno naokoło murów wysokiej Troji włókł ciało Hektora końmi hemońskimi. Ta, która méj duszy gnuśnić nie daje, wprowadzie nie zrodzona z Jowisza, lecz urodą równa Herojdom. Niech ona tylko—jak zwykle—wysłucha mnie, a wtedy stanę się drugim Amfijonem lub drugim Linusem. Nie mogę ja wprowadzie twierdzić, by gnozyjski oręż lub maczuga mym barkom przystała; lecz niech ona rozkaże, a wnet ochoczo rzuć

- 25 Illa tamen jubeat, saevas ego strenuus hydras,
 Illicet audaces aggrediarque feras.
 Et mala Hesperio rapiam servata draconi,
 Et tria Tartarei colla domabo canis,
 Tu patriae exemplo fines tutare paterno.¹
- 30 Christophore, Arctoi spesque decusque soli.
 Invictoquo animo testare, et fortibus ausis,
 Illius patris sanguine te esse satum,
 Qui Starodubaeas evertit funditus arces,²
 Qui vicit Dacos,³ perdomuitque Scythas.⁴
- 35 Me crudelis amor invicta compede vinxit,
 Et dominae duro tradidit imperio.
 Illius praescripto agitur mihi noxque diesque,
 Hinc bona dependent, hinc mea cuncta mala.

1. referendum ad Joa. Tarnowski castellanum Cracoviensem supremum exercitus regni Poloniae ducem, cujus mortem (1561) flet poeta elegia 2 lib. IV; cfr. praeterea nostram ed. scriptorum Polonicorum t. II p. 128, ubi eadem exempla paterna monstrat Christophoro.—2. Starodubaeae arces eversae sunt duce Jo. Tarnovio a. 1535; claram hanc Tarnovii victoriam commemorat Royzius in carmine funebri in obitum ejus versu 236; ceterum vide Biel. Kron. Pol. p. 574 ed. a. 1597.—3. Dacos vocat poeta Valachos, victoriam memorans Jo. Tarnovii ad Obertinum,

urbem nunc Galiciae meridionalis, a. 1531 reportatam, quam uberius enarrat eleg 2 lib. IV v. 49—76, commemorat etiam v. 14 elegiae 5 hujus libri; cfr. Royzium l. c. versu 49 seq. et versu 238; Biel. l. c. 565.—4. Scythae hic nominatur Tartarorum gens, quam Jo. Tarnovius perdomuit ad Tarnopolim a. 1549, de qua victoria vide Royzium l. c. 53. Biel. p. 549. Easdem victorias Tarnovii commemorat Pudlovius in elegia ob mortem Jo. Tarnovii v. 79: „Hoc monstrant fusi Moschae, Valachique, scytaeque.“

się na dzikie hydry i na zwierza odważnego; wykradnę jabłka strzeżone przez hesperyjskiego smoka i ukróczę trzy głowy psa piekielnego. Ty, Krzysztofie, nadziejo i ozdobo kraju północy, strzeż granic ojczyzny za przykładem rodzica; i duchem niepokonanym i czynami dzielnymi dowiedź, żeś zrodzon z krwi ojca, który z ziemią zrównał Starodubskie warownie, który Daków zwyciężył i Scytów poskromił. Mnie sroga miłość niezłomnymi skrępowała więzy i oddała w twardą moc kochanki. Według jój rozkazu przepędzam dni i nocy; od niój zależy me szczęście, od niój me wszystkie

At vos, carminibus quicunque putastis amorem,
 40 Et magicis solvi posse veneficiis:
 Huc omnes herbas, huc omnia ferte venena,
 Quae Pindus, quae Othrys, quaeque habet altus Eryx.
 Tam formosa mihi nisi desinat illa videri,
 Nil herbae, nil me vestra venena juvent.

E L E G I A II.

Argumentum. Narrat fata Hippolyti filii Thesei et Hippolytae, saepissime a scriptoribus antiquis celebrata.

Hoc Dodonaeas tibi dicere crede columbas,
 Non semper, Barses expedit esse probum.
 Quisquamne illicitos Phaerae tibi Gnosidos ignes,
 Aut miseri fatum retulit Hippolyti?
 5 Illam neglecto testatur fama pudore,
 Mentem privigni sollicitasse sui.

nieszczęścia. Wy zaś, co sądzicie, że miłość da się ukojić pieśnią lub zatrutymi czarnoksiężników ziołami, znoście je tu wszystkie, znoście wszystkie jady, jakie tylko Pindus i Otrys i wysoki Eryks posiada. Póki mi ona nie przestanie wydawać się tak powabną, nic mi nie pomogą ni zioła, ni czary wasze.

E L E G I J A II.

Wierz temu, Barsesie, jak gdyby dodońskie gołębice ci to głosiły, że nie zawsze dobrze być cnotliwym. Czy ci kto opowiadał o niedozwolonej miłości Gnozyjanki Fedry i o losach nieszczęśliwego Hipolita? Wieść niesie, że ona nie bacząc na wstyd kusiła swego pasierba i często udawała, że płacze za nieobecnym